

LIDIA MAREK
MALGORZATA MIKUT
Uniwersytet Szczeciński

OCENA PRACY SZKOŁY W ZAKRESIE KSZTAŁTOWANIA
ORIENTACJI ŻYCIOWYCH UCZNIÓW
(W OPINIACH NAUCZYCIELI)

Takie będą rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie

Stanisław Staszic

W dobie szybko dokonujących się przemian wydaje się, że społeczeństwo nie ma jasno sprecyzowanego i uświadomionego systemu wartości, odpowiadającego logice ustroju. W praktyce taki stan przejawia się niewiedzą, do czego należy dążyć, a czego unikać, czyli dochodzi do powstania tak zwanej anomii społecznej. Takie zjawisko jest szczególnie niebezpieczne dla młodego pokolenia, które pozbawione autorytetów, pozytywnych odniesień ma często utrudnioną drogę odnajdywania własnej tożsamości, a także identyfikacji ze społeczeństwem.

„Baczną obserwacją faktów i zdarzeń codziennego życia, w połączeniu z krytycyzmem młodzieży i jej tendencją do «życia według własnych wartości» sprawia, że młodzi ludzie sami stawiają pytania o drogi i sposoby zachowania się w zmieniającym świecie (...). Nieznajdowanie ich w najbliższym otoczeniu powoduje, że młody człowiek poszukuje innych źródeł inspiracji i informacji o sposobach radzenia sobie z realnymi bądź potencjalnymi napięciami i kryzysami” [Czerepaniak-Walczak, 1997a, s. 28–30]. Otrzymane informacje z tych

źródeł, niejednokrotnie mało obiektywne, a czasami i sprzeczne ze sobą, mogą spowodować ryzyko „podażania na oślepi” bądź „zagubienie się w życiu”. Orientacje życiowe młodzieży kształtujące się w takich warunkach są przeważnie nieprecyzyjne i ukierunkowane bardziej na „zachowawczą egzystencję” niż „twórcze kreowanie własnego bytu”. „Niemalą pomocą w przewyciężaniu tychże niebezpieczeństw są intencjonalne oddziaływania szkoły, a ściślej działania nauczycieli-wychowawców zmierzające w kierunku kształtowania orientacji życiowych uczniów. Wszakże praca nauczyciela nie jest prowadzona w odizolowanym świecie, w hermetycznej przestrzeni, do której nie docierają echa i odłamki szeroko pojmowanych zdarzeń i procesów cywilizacyjnych (...). Dotyczy to zwłaszcza dostrzegania wpływów kultury powszechnej na wzory zachowań, trendy, priorytety, wartości i mody, które konstytuują socjokulturalny świat i proces codziennego życia” [Czerepaniak-Walczak, 1997b, s. 40].

Z racji wiedzy nauczycieli o istniejącej rzeczywistości, ich ogromnych możliwości oddziaływania na światopogląd uczniów niezbędne wydaje się poznanie, jaką ofertę przedstawiają oni swoim podopiecznym, a także co oferuje sama szkoła w zakresie kreowania orientacji życiowych uczniów. W tym celu w marcu 2000 roku przeprowadzono badania wśród słuchaczy Podyplomowego Studium dla Nauczycieli Fizyki i Chemii w Politechnice Szczecińskiej (próba badawcza – 68 osób). Prawie co trzeci z badanych to nauczyciel-wychowawca z ponad 10-letnim (27,9 %) i 15-letnim (26,5 %) stażem pracy. Wszyscy pracują w szkołach podstawowych i gimnazjach województwa zachodniopomorskiego.

1. SZKOŁA JAKO INSTYTUCJA KSZTAŁTUJĄCA ORIENTACJE ŻYCIOWE UCZNIÓW

Orientacje życiowe, rozumiane jako charakterystyczne dla jednostki czy grupy nastawienie do różnych dziedzin życia i własnego „ja”, ujawniają się w różnych odmianach aktywności. Można rozróżnić orientacje ogólne i szczegółowe. Podłożem jednych i drugich są orientacje wartościująco-oceniające różne zjawiska, procesy, obiekty-wartości. Umiejętności wartościowania, dokonywania racjonalnych wyborów człowiek nabywa podczas swojego ontogene-

tycznego rozwoju, wspomaganego procesem kształcenia i samokształcenia [Gańczarczyk, 1994, s. 7].

Dla kształtowania orientacji życiowych niezbędne jest organizowanie zajęć szkolnych w taki sposób, aby uczeń mógł nie tylko poznawać otaczającą rzeczywistość, ale także siebie samego, swoje własne możliwości. Jest to niezbędne przede wszystkim dla dokonywania późniejszych wyborów życiowych. Ważne są tu działania umożliwiające nawiązywanie coraz bogatszych kontaktów społecznych, wchodzenie w zróżnicowane role społeczne, podejmowanie wielorakiej aktywności. „Ze strony wychowawcy wymaga to organizowania interesujących, angażujących swą tematyką sytuacji otwartych na lekcjach, a raczej współtworzenia ich z uczniami. Chodzi o to, aby uniknąć zarówno moralizowania, jak i indoktrynacji (...). Rozwijanie na zajęciach umiejętności myślenia alternatywnego, antycypowania konsekwencji działań, gdy w centrum są wartości, tworzy tak potrzebne młodym podstawy do zachowań społecznie odpowiedzialnych. Co niezwykle istotne, zachowania takie «trenują» oni w praktyce” [Hiszpańska, 1994, s. 4].

Szkoła, zwłaszcza na miarę wymagań XXI wieku, powinna umożliwiać odkrywanie potencjału drzemącego w uczniu i rozwijanie zainteresowań nie tylko na lekcjach, ale także poza nimi. Powinna sprzyjać uzasadnionemu krytycyzmowi, wartościowaniu różnych zjawisk, innowacyjności, rozwojowi dyspozycji do działań oryginalnych i twórczych. Ogromną rolę odgrywa tu nauczyciel-wychowawca, który dysponując wiedzą o swoich podopiecznych, stara się jak najefektywniej pokierować ich rozwojem, a przede wszystkim świadom istnienia praw uczniów, pozwala im z nich w pełni korzystać.

2. OFERTA SZKOŁY W ZAKRESIE KSZTAŁTOWANIA ORIENTACJI ŻYCIOWYCH UCZNIÓW – PRÓBA PRZYBLIŻENIA

Jaka jest kondycja nauczycieli-wychowawców w zakresie kształtowania orientacji życiowych uczniów? Co oferuje szkoła w tym względzie, jakie ma możliwości? Oto pytania, na które odpowiadali respondenci.

Analiza uzyskanych danych pozwoliła stwierdzić, że tylko niespełna co czwarty z badanych (27,9 %) ocenia własne przygotowanie do pracy z młodzie-

żą w tym zakresie jako dobre. Ocenę taką uzasadniają umiejętnościami zdobytymi na szkoleniach i warsztatach, korzystaniem z różnego rodzaju pomocy dydaktycznych, a także latami praktyki wychowawczej oraz dobrą znajomością swoich podopiecznych.

Co trzeci z respondentów (38,2 %) ma poczucie niekompetencji w prowadzeniu zajęć pod kątem kształtowania orientacji życiowych, a prawie połowa (45,6 %) odczuwa potrzebę szkolenia w tym zakresie. Większość spośród nich przyznaje, że w swojej pracy opiera się głównie na intuicji bądź zajęcia z tej dziedziny są prowadzone przez pedagoga szkolnego. Oto typowe wypowiedzi:

Uważam, że nie jestem odpowiednio przygotowana do pracy w zakresie kształtowania orientacji życiowych. Często proszę o pomoc pedagoga szkolnego. Chętnie wezmę udział w szkoleniach pod kątem pracy z młodzieżą. Bardziej czuję się nauczycielem-przedmiotowcem niż wychowawcą [nauczyciel, staż pracy 11 lat].

Brak mi wiedzy i umiejętności w tym zakresie. Moje działania są intuicyjne, oparte na własnych doświadczeniach i obserwacjach. Chętnie wzięłabym udział w szkoleniu przygotowującym do pracy z uczniem w tym zakresie [nauczyciel, staż pracy 20 lat].

Nauczyciele przyznają, że godziny wychowawcze są na ogół przeznaczone na rutynowe sprawdzanie frekwencji, dokonywanie przeglądu uzyskanych przez uczniów ocen bądź omawianie przygotowań do imprez okolicznościowych. Tylko co trzeci z badanych (35,3 %) prowadzi pogadanki, które najczęściej dotyczą: wybranych zawodów i możliwości dalszego kształcenia, natomiast rzadko na temat wartości (8,8 %). W ani jednej wypowiedzi nie wskazano na prowadzenie zajęć ułatwiających bliższe samopoznanie uczniów. Znikomy również procent respondentów (14,7 %) organizuje wycieczki szkolne.

Podobnie jest opisywana (jak przez badanych nauczycieli) w swych działaniach pod kątem kształtowania orientacji życiowych uczniów sama szkoła. Tylko co trzeci z respondentów (36,8 %) wskazywał na różnorodne, szeroko zakrojone oddziaływania tej instytucji w omawianym zakresie. W pozostałych przypadkach wymieniano pojedyncze, szablonowe przedsięwzięcia, a co trzeci

z badanych (31 %) był zdania, że takimi „sprawami” zajmuje się pedagog szkolny. Takie zjawisko może świadczyć o małej orientacji w tym, co dzieje się w szkole, bądź o tym, że nic szczególnego nie robi się w tej sprawie. Najczęściej wymieniano następujące poczynania: organizowanie, ale sporadyczne, wycieczek szkolnych (36,8 %), prowadzenie kół przedmiotowych (27,9 %), różnego rodzaju kół zainteresowań (w dużo mniejszym stopniu) i konkursów przedmiotowych.

Niewielu z badanych nauczycieli (13,2 %) wskazywało na obecność w jego szkole takiego „dobrodziejstwa”, jak „kafeteria internetowa”, z której uczniowie mogą korzystać w nieograniczony sposób. W szkołach, w których istnieje sala komputerowa, uczniowie mogą korzystać z komputera najczęściej tylko podczas lekcji informatyki, odbywającej się raz w tygodniu. W sporadycznych wypowiedziach ukazywano współpracę międzyszkolną (tylko w jednym przypadku pisano o współpracy zagranicznej) czy też pomiędzy szkołą a innymi instytucjami. Rzadkością są obozy integracyjne, a nawet szkolenia rady pedagogicznej. Najczęściej tłumaczono to skąpym budżetem szkolnym bądź tworzeniem dopiero planu działań pod tym kątem. Oto typowe wypowiedzi:

W szkołach, w których pracuję, dużą rolę w tym zakresie odgrywa pedagog szkolny. Jednak mimo wszystko, zbyt mały nacisk kładzie się na różne formy organizacyjne, sprzyjające rozwijaniu orientacji życiowych uczniów. Najczęściej względy ekonomiczne uniemożliwiają organizację wycieczek, Internet nie ma powszechnego użycia [nauczyciel, staż pracy 12 lat].

Możliwości rozwoju ucznia nie są w pełni wykorzystane, zbyt mała liczba godzin zajęć pozalekcyjnych, zajęcia tylko z uczniami zdolnymi [nauczyciel, staż pracy 11 lat].

Szkoła podstawowa nie jest w ogóle przygotowana do takich działań, nasza dyrekcja skupia się tylko na lekcjach. Po godzinach lekcyjnych szkoła zostaje zamknięta [nauczyciel, staż pracy 12 lat].

Wiejska szkoła daje w tym zakresie niewiele. Kłopoty finansowe pałcówek i izolacja sprawiają, że podjęcie nauki w szkole miejskiej jest dla uczniów stresujące. Uczniowie nie znają wielu nowinek technicznych i brak im obycia [nauczyciel, staż pracy 20 lat].

Funkcjonujący w szkole plan wychowawczo-opiekuńczy jest fikcją w rzeczywistości. Istnieje jedynie na papierze, co roku przepisywany nie wnosi nic nowego do życia szkoły, nie daje nic konkretnego uczniom [nauczyciel, staż pracy 16 lat].

WNIOSKI

Zarysowany obraz szkoły w zakresie kształtowania orientacji życiowych uczniów z całą jaskrawością przedstawia niedomagania tej instytucji w omawianej dziedzinie. Niepokojący jest brak kompetencji wielu nauczycieli do prowadzenia zajęć orientujących w życiowych wyborach. Intuicyjne wychowanie niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw, przede wszystkim takie oddziaływanie nie są wolne od subiektywizmu i stereotypów. Może także doprowadzić do „szufladkowania” w ocenianiu możliwości ucznia, a niezajomość bieżących trendów, pojawiających się nowych specjalizacji może przyczynić się do błędnego pokierowania dalszym rozwojem młodego człowieka.

Należałoby się zgodzić ze zdaniem W. Cichonia, że nauczyciel pozbawiony rozumienia aksjologicznego charakteru swojej działalności jest bezradny i nie potrafi podporządkować oddziaływania wychowawczego właściwym celom. Z tego samego względu nie może pozytywnie kształtować i uszlachetniać ani osobowości, ani postaw życiowych wychowanków [1996, s. 133–134]. W tej sytuacji uczeń pozostaje osamotniony, trudno się więc dziwić, że młodzież często nie potrafi dokonywać trafnych wyborów, a niekiedy nie podejmuje żadnych działań, nie mogąc odnaleźć się w zastanej rzeczywistości.

Niepokojąca jest także kondycja samej szkoły jako instytucji w omawianym zakresie. Ubogie wyposażenie, brak finansów na różne formy zajęć pozalekcyjnych dla uczniów, i na doksztalcanie nauczycieli powoduje, że w coraz mniejszym stopniu może ona wywiązywać się należycie ze swoich zadań. Najczęściej odpowiedzialnością za kształtowanie orientacji życiowych uczniów

obarcza się pedagoga szkolnego, co jest niesprawiedliwe, gdyż samodzielnie nie jest on w stanie nad wszystkim zapanować. Najbliżej poznaje ucznia nauczyciel-wychowawca i to on ma z nim najczęstszy kontakt, a więc i największe możliwości oddziaływać. Istnieje potrzeba zmiany w kształceniu kadry nauczycielskiej, mianowicie należałoby sprawy wychowawcze stawiać na równi z kształceniem przedmiotowym.

Zarysowane zjawisko nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w odniesieniu do nowo powstałych gimnazjów, które w myśl reformy mają otworzyć nowe możliwości przed uczniem. Nie będzie to jednak możliwe bez zmiany istniejącego stanu rzeczy, gdyż w tych placówkach często pracują ci sami nauczyciele, a więc i problemy są podobne.

Ujawniona problematyka skłania do refleksji nad kondycją szkoły i budzi niepokój o przyszłość młodego pokolenia, która bez odpowiedniego pokierowania jest skazana na „przypadek”.

LITERATURA

Cichoń W.: *Wartości, człowiek, wychowanie*. Kraków 1996.

Czerepaniak-Walczak M.: *Niepokoje współczesnej młodzieży*. Kraków 1997a.

Czerepaniak-Walczak M.: *Aspekty i źródła profesjonalnej refleksji nauczyciela*. Toruń 1997b.

Gańczarczyk A.: *Orientacje życiowe młodzieży w warunkach transformacji ustroju*. Katowice 1994.

Hiszpańska B.: *Pomóż młodzieży znaleźć wartości-drogowskazy*. Warszawa 1994.